

List z Google i podróbki „Wołnych Mediów”

28 października 2021

Cenzura w Google

Oto wiadomość z firmy Google, jaką dzisiaj otrzymałem...

* * *

„Ze względu na żądanie zgłoszone na podstawie prawa o ochronie danych w Europie nie możemy już pokazywać w wynikach wyszukiwania Google co najmniej jednej strony z Twojej witryny. Dotyczy to tylko odpowiedzi na niektóre zapytania, które zawierają imiona i nazwiska lub inne dane osobowe występujące na Twoich stronach. Zmiana obejmuje wyniki wyszukiwania w krajach, w których obowiązują europejskie przepisy o ochronie danych. Nie musisz nic robić.

Co warto wiedzieć:

1. Strony nie zostały zupełnie usunięte z wyników wyszukiwania

Zostały tylko zablokowane w wynikach wyszukiwania Google dla określonych imion i nazwisk w krajach, gdzie obowiązuje europejskie prawo o ochronie danych. Strony te będą w dalszym ciągu pojawiać się w wynikach wyszukiwania dla innych zapytań.

2. Nie możemy ujawnić, jakich zapytań to dotyczy.

3. Zapytania objęte ograniczeniem często nie odnoszą się do imienia ani nazwiska żadnej osoby wspomnianej w widocznym miejscu strony.

Na przykład imię i nazwisko może się pojawiać tylko w sekcji komentarzy.

4. Jeśli masz jakiegokolwiek wątpliwości lub pytania, skontaktuj się z nami.

Jeśli masz dodatkowe informacje o zawartości strony i sądzisz, że mogą one być podstawą do cofnięcia tego ograniczenia, możesz powiadomić Google. Pamiętaj, że czytamy wszystkie prośby, jednak nie zawsze odpowiadamy. Dostęp do tego formularza mają tylko zarejestrowani właściciele witryn.

Poniżej podajemy adresy URL, których dotyczy ograniczenie:

<https://wolnemedias.net/zamykaja-usta-aktywistom-w-imie-zemsty-i-zastraszenia/>

* * *

Tyle wiadomość. Interesujące, że ktoś w związku z aferą reprivatyzacyjną próbuje cenzurować wyniki wyszukiwania Google.

Podróbki „Wolnych Mediów”

Strona „Klub Wolnych Mediów” (klubwm.pl) – którą uruchomiła firma Niezależne Polskie Media sp. z o.o. i zbiera darowizny – nie ma niczego wspólnego z naszym portalem poza łudząco podobną nazwą!

Czym zajmuje się „Klub Wolnych Mediów” (w skrócie „Klub WM”) założony – według komunikatu na stronie – przez Adama Zięcina i Marcina Rolę – dziennikarzy telewizji wRealu? Zbiera pieniądze na budowę platformy wideo, aby umożliwić nadawanie m.in. telewizji wRealu24. Napisałem do nich maila, by wyjaśnić kilka spraw i jakoś się dogadać ws. wizerunkowych, ale firma ta nie raczyła odpisać na moje pismo. Jest rzeczą niemożliwą, by stojący za nią dziennikarze wRealu24 nie wiedzieli o istnieniu naszego portalu. Musieli co najmniej sprawdzić dostępność zakupu domeny wolnemedias.pl, która do nas należy. Fakt, że firma Niezależne Media nie założyła „Klubu Niezależnych Mediów” lub „Klubu wRealu24”, potwierdza świadome

tworzenie skojarzenia z naszym portalem. Czemu to ma służyć? Nie wiem. Może liczą, że darczyńcy finansujący nasz portal będą dotować ich przez pomyłkę? Gdy uruchomią tę sfinansowaną przez darczyńców „Klubu Wolnych Mediów” platformę wideo, bezczelnie założę na niej konto i będę głośno wołał o datki na działalność „Wolnych Mediów”. Ciekawe jak się poczują i zareagują?

W internecie istnieje też inna podróbka pod adresem Wolne-Media.pl (z myślnikiem) należąca do zwolenników Komitetu Obrony Demokracji i Platformy Obywatelskiej. Oczywiście, również nie mamy z nimi niczego wspólnego. Początkowo pod tą domeną internetową działała firma zajmująca się branżą muzyczno-koncertową. Po pojawieniu się KOD-u, zmienili profil działalności na polityczny.

Dlaczego o tym piszę? Aby czytelnicy „Wolnych Mediów” nie mylili się i odróżniali nas od podróbek. Jesteśmy najstarszym polskim portalem internetowym o nazwie „Wolne Media” i zdarzały się już podróbki, które szybko upadały lub okazywały się oszustwami (jedna strona próbowała sprzedawać firmom licencje na odtwarzanie naszego Radia Wolne Media, które jest bezpłatne).

Maurycy Hawranek

Administrator WolneMedia.net